

Sygn. akt VIII U 380/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	sędzia Grzegorz Tyrka
Protokolant	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2021 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy M. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale M. S. (2)

o podleganie pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu

na skutek odwołania M. S. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 27 stycznia 2020 r. **nr** (...)

- zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza, iż M. S. (1) jako pracownik u płatnika składek M. S. (2) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1 sierpnia 2019 roku;
- zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz M. S. (1) kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) sędzia Grzegorz Tyrka

Sygn. akt VIII U 380/20

UZASADNIENIE

Decyzją z 27 stycznia 2020r. organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na podstawie przepisów ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych stwierdził, że M. S. (1) jako pracownik u płatnika składek M. S. (2) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 sierpnia 2019r.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że: niezdolność do pracy M. S. (1) po krótkim czasie od zgłoszenia do ubezpieczeń; brak w pełni wiarygodnych dowodów potwierdzających faktyczne wykonywanie pracy przez M. S. (1); fakt, że od 1 sierpnia 2019r. M. S. (2) podjęła zatrudnienie u innego płatnika składek z podstawą wymiaru składek niższą niż podstawą wymiaru składek M. S. (1); niskie wynagrodzenie M. S. (1) u poprzedniego pracodawcy; fakt, że M. S. (1) była partnerką, a obecnie żoną szwagra M. S. (2), budzą uzasadnione wątpliwości, czy zgłoszenie M. S. (1) w istocie nie miało na celu realizacji interesów płatnika składek i świadczenie pracy za wynagrodzeniem, lecz jedynie uzyskanie przez odwołującą świadczenia z ubezpieczenia chorobowego.

W odwołaniu od decyzji M. S. (1) wniosła o jej zmianę przez ustalenie, że podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 sierpnia 2019r. Odwołująca wniosła także o zasądzenie na swoją rzecz od organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odwołująca stwierdziła, że dowiedziała się o swojej ciąży już po zawarciu umowy o pracę z płatnikiem składek. Podała, że będąc zatrudniona od 18 listopada 2016r. do 31 lipca 2019r. w niepełnym wymiarze czasu pracy w firmie (...) – K. T. wykonywała pracę kelnerki, gdy tymczasem w okresie spornym była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierownika sklepu. Stąd różnica w wysokości wynagrodzeń jest uzasadniona. Odwołująca wskazała, że faktycznie wykonywała czynności na podstawie spornej umowy o pracę.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie podtrzymując stanowisko zajęte w zaskarżonej decyzji. Organ rentowy wniósł także o zasądzenie od odwołującej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

odwołująca M. S. (1) (ur. (...)) od 18 listopada 2016r. do 31 lipca 2019r. była zatrudniona w (...) K. T. na stanowisku kelnerki w połowie wymiaru czasu pracy. Z czasem, podczas tego zatrudnienia, odwołująca nieformalnie awansowała i faktycznie wykonywała pracę menadżera lokalu, to jest zajmowała się organizacją imprez okolicznościowych, rozmawiała z organizatorami, przygotowywała zamówienia. Uzyskiwała wówczas minimalne wynagrodzenie za pracę. Nie otrzymywała premii, lecz ewentualnie napiwki. Tam poznała obecnego męża, przeprowadziła się do G. i szukała pracy. Dzięki przysłemu małżonkowi znalazła pracę u zainteresowanej M. S. (2). Mąż odwołującej jest szwagrem zainteresowanej M. S. (2). M. S. (2) prowadziła cukiernię i zamierzała się zająć prowadzeniem sklepu swojej matki, która chciała zakończyć swoją działalność. Stąd od pewnego czasu poszukiwała pracownika na stanowisko kierownika sklepu. W dniu 1 sierpnia 2019r. zainteresowana zawarła z odwołującą umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisko kierownika sklepu w pełnym wymiarze czasu pracy i za wynagrodzeniem 4 020 zł brutto. Do umowy o pracę został załączony zakres czynności pracownika, w którym podano następujące obowiązki odwołującej: obsługa programu magazynowego oraz fakturowego, przeprowadzenie inwentaryzacji, koordynacja i współpraca z przedstawicielami handlowymi, zarządzanie zespołem, sporządzanie grafików, wyliczanie i wypłata wynagrodzeń, obliczanie dobowych raportów, ewidencja płatności gotówkowych. Odwołująca rozpoczęła pracę w cukierni, gdzie sprawdzała świeżość towaru, zamawiała towar, czasami pomagała przy kasie. Po otwarciu sklepu spożywczego odwołująca była jego kierownikiem i nadzorowała pracę tak w cukierni jak i w sklepie. Przed zatrudnieniem odwołującej to zainteresowana wykonywała ww. czynności. Odwołująca uzyskała zdolność do pracy od lekarza medycyny pracy. W chwili zawarcia umowy o pracę odwołująca nie wiedziała, że jest w ciąży, dowiedziała się o tym dopiero później. Po jakimś czasie poinformowała o tym fakcie zainteresowaną. Najpierw odwołująca pracowała w cukierni, a od września w sklepie spożywczym, który został wtedy otwarty, przy czym praca w sklepie była już w sierpniu, bo trzeba było przyjąć towar, ustawić go na półkach. Odwołująca zarządzała wtedy trzema pracownikami, a czasami sama musiała stanąć na kasie, gdy był problem z pracownikami. Pracy na kasie uczyła ubezpieczoną B. M..

W sklepie spożywczym odwołująca zamawiała towar, wprowadzała faktury, robiła inwentaryzację cząstkową, pracowała przy kasie. Od 1 października 2019r. odwołująca przeszła na zwolnienie lekarskie w związku z ciążą.

Płatnik składek zgłosił odwołującą do ubezpieczeń społecznych od 1 sierpnia 2019r.

Biegła sądowa specjalista chorób kobiecych i położniczych E. B. stwierdziła, że odwołująca mogła podjąć w dniu 1 sierpnia 2019r. pracę. Ciąża 10 tyg. prawidłowo się rozwijająca nie była żadnym przeciwwskazaniem. Zakres obowiązków do wykonywania nie stanowił zagrożenia dla ciąży.

P. R. prowadząca praktykę lekarską w P. w piśmie z 19 lutego 2021r. podała, że odwołująca zgłosiła się do gabinetu 3 sierpnia 2019r. w 10 tygodniu ciąży. W badaniu ginekologicznym nie było odchyień od normy. Na dzień 3 sierpnia 2019r. pacjentka była zdolna do pracy i nie otrzymała zwolnienia lekarskiego. W dniu 10 września 2019r. odwołująca zgłosiła się na wizytę. Zgłaszała bóle kręgosłupa. W badaniu ginekologicznym brak było odchyień od normy. Brak przeciwwskazań do wykonywania pracy zawodowej. Nie otrzymała wówczas zwolnienia lekarskiego. W dniu 11 października 2019r. odwołująca zgłaszała silne bóle kręgosłupa oraz plamienie. Ze względu na specyfikę pracy zawodowej (brak możliwości odpoczynku w pozycji siedzącej, praca fizyczna przez 8 godzin) wydano zwolnienie lekarskie ze względu na zagrażające poronienie). Do 30 września 2019r. odwołująca mogła wykonywać pracę zawodową, bo brak było objawów zagrożenia ciąży.

/ dowód z: akt ZUS, akt osobowych odwołującej, dokumentacji medycznej, opinii biegłej sądowej E. B., zeznań świadków B. B., B. M., A. S., zeznań zainteresowanej M. S. (2), zeznań odwołującej /

Sąd podzielił opinię biegłej sądowej specjalisty chorób kobiecych i położniczych, gdyż była ona rzeczowa, oparta o fachową i specjalistyczną wiedzę, korespondująca ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją medyczną.

Sąd zważył, co następuje:

odwołanie M. S. (1) zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 6 ust.1 pkt 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2020r., poz.266 ze zm.), zwanej ustawą, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów.

Po myśli art. 11 ust. 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu podlegają osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3 i 12, zaś według art. 12 ust. 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy, pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Za pracownika natomiast – w myśl art. 8 ust 1 ustawy - uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem, że jeżeli pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca.

W orzecznictwie przyjmuje się, że pojęcia pracownik i zatrudnienie nie mogą być interpretowane na użytek ubezpieczeń społecznych inaczej niż interpretuje je akt prawny określający prawa i obowiązki pracowników i pracodawców - Kodeks pracy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30.05.2005r., sygn. akt III AUa 283/2005).

Według definicji zawartej w art. 22 Kodeksu pracy, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W rozpoznawanej sprawie przedmiotem sporu był fakt podlegania przez odwołującą M. S. (1) obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownika zatrudnionego w firmie zainteresowanej M. S. (2). Fakt zatrudnienia odwołującej przez płatnika składek był bowiem negowany przez organ rentowy, który stanął na stanowisku, że umowa została zawarta przez strony jedynie dla stworzenia odwołującemu możliwości skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia chorobowego i stąd jest nieważna.

Podkreślić należy, iż stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy, czy też zawarcia umowy o pracę dla pozorów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005r., sygn. akt II UK 141/2004, OSNP 2005/15/235, wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2001r., II UKN 258/00, OSNP z 2002/21/527).

Każdy przypadek musi być potraktowany i rozstrzygnięty w sposób indywidualny, na podstawie nie tylko treści umowy, ale też całokształtu okoliczności faktycznych, związanych z wykonywaniem danego zatrudnienia. Przede wszystkim należy zbadać, czy dane zatrudnienie wypełniało cechy stosunku pracy.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że w dniu 1 sierpnia 2019r. doszło do zawarcia ważnej umowy o pracę pomiędzy odwołującą M. S. (1) a zainteresowaną M. S. (2) i odwołująca faktycznie podjęła pracę na podstawie tejże umowy i ją wykonywała.

Za takim przyjęciem przemawiają zeznania słuchanych w sprawie świadków, w tym współpracowników odwołującej, zeznania zainteresowanej i odwołującej. Zeznania te były rzeczowe, logiczne, przekonujące, zgodne ze sobą i w pełni korespondujące z zgromadzoną w sprawie dokumentacją. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że odwołująca w uwagi na fakt, że przeprowadziła się do G., poszukiwała pracy i pracę tę znalazła u zainteresowanej, która zamierzała zatrudnić osobę do pomocy, faktycznie do prowadzenia sklepu, który zamierzała przejąć od swojej matki i dodatkowo, obok cukierni, prowadzić. Nie dziwi fakt, że zdecydowała się zatrudnić odwołującą w sytuacji, gdy miała ona już doświadczenie w wykonywaniu podobnej pracy, bo wcześniej podczas zatrudnienia w poprzednim zakładzie pracy przeszła kilka stanowisk pracy aż do stanowiska menadżera restauracji, kiedy to zarządzała zespołem wieloosobowym, była odpowiedzialna za organizowanie imprez, miała praktykę w rozliczaniu pracowników itp. Nadto odwołująca była partnerką szwagra zainteresowanej i stąd zainteresowana miała do niej większe zaufanie. Nie budzi wątpliwości wysokość wynagrodzenia odwołującej w wysokości 4 200 zł, gdy nie było to wynagrodzenie wygórowane w kontekście powierzonego stanowiska kierownika sklepu, powierzonych obowiązków, odpowiedzialności, posiadanego doświadczenia, wymiaru czasu pracy, gdy w poprzednim zatrudnieniu odwołująca pracowała w niepełnym wymiarze czasu pracy i nadto wobec uwarunkowań rynkowych. Z materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że odwołująca rzeczywiście umówioną pracę wykonywała aż do przejścia

z dniem 1 września 2019r. na zwolnienie lekarskie. Sąd miał w tym miejscu na uwadze, że ze sporządzonej w niniejszej sprawie opinii biegłej sądowej specjalisty chorób kobiecych i położniczych E. B. wynika, że ciąża nie stanowiła

dla odwołującej przeciwwskazań do pracy na podstawie zawartej umowy o pracę. Potwierdza to lekarz prowadzący ubezpieczoną w okresie ciąży P. R., która wskazała, że odwołująca do 30 września 2019r. mogła wykonywać pracę zawodową ze względu na brak objawów zagrożenia ciąży.

Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że sam fakt zawarcia umowy o pracę z kobietą w ciąży nie dyskwalifikuje jej do świadczenia pracy w rozumieniu art.22 Kodeksu pracy.

W myśl bowiem utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa sądowego, podjęcie pracy przez kobietę w ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie przez nią świadczeń z ubezpieczeń społecznych nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem, jeżeli praca ta była faktycznie wykonywana (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z 21 stycznia 2014r., III AUa 794/13, a także Sądu Najwyższego z 6 lutego 2006r., III UK 156/05, LEX nr 272549, wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2005r., II UK 320/04, OSNP 2006/7-8/122).

Reasumując, skoro odwołująca M. S. (1) od 1 sierpnia 2019r. rzeczywiście wykonywała pracę na rzecz płatnika składek na podstawie zawartej umowy o pracę, to podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom jak w decyzji zaskarżonej.

W konsekwencji takiego stanowiska Sąd z mocy art. 477¹⁴§ 2 k.p.c. w pkt 1 wyroku zmienił zaskarżoną decyzję orzekając jak w sentencji.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art.98 k.p.c. w związku z art.99 k.p.c. oraz w związku z §9 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018r., poz.265 ze zm.).

(-) sędzia Grzegorz Tyrka